

Joanna Gubała

Socjologia i historia – korzyści z łączenia perspektyw w socjologii retrospekcji¹

Abstrakt:

Dziedziną, do której najczęściej odwołuje się badacz pamięci zbiorowej w ramach refleksji socjologicznej, jest niewątpliwie historia. Badania społeczne realizowane w ramach socjologii retrospekcji w celu pełnego wykorzystania możliwości oferowanych przez warsztat socjologiczny, wymagają znajomości odpowiedniego kontekstu historycznego.

Punktem wyjścia dla rozważań nad tą problematyką jest analiza wzajemnych powiązań obu dziedzin nauki i proponowanych przez nie podejść metodologicznych do skomplikowanej materii pamięci zbiorowej. W niniejszym artykule podejmuję próbę wskazania szans i potencjalnych zagrożeń wynikających z łączenia perspektyw historii i socjologii. Staram się znaleźć odpowiedź na podstawowe pytania: w jakim stopniu refleksja historyczna bądź historiozoficzna może przydać się badaczowi pamięci rozumianej jako zjawisko społeczne? Na ile badania i refleksja historyczna może przyczynić się do wzbogacenia wniosków wyciągniętych z badań empirycznych? Czy historia dysponuje narzędziami, które badaczowi społecznemu mogą wskazać inną niż socjologiczna perspektywę spojrzenia na pamięć zbiorową?

Abstract:

Trying to indicate the field of science to which collective memory researcher refers most frequently in his sociological reflection, it would be no doubt the history. It seems that the sociology of retrospection is an area of sociological studies, which without the proper knowledge of historical context can not fully exploit the opportunities offered by the sociological workshop.

The starting point for consideration of this problem is the analysis of interconnections of the two fields of science and its methodological proposals to examine the complicated matter of collective memory. To identify opportunities and at least potential threats of combining scientific perspectives of sociology and history, this article attempts to answer some basic questions: to what extent the historical reflection (or more – historiosophical) may be useful for memory researcher?; how the history contributes to the enrichment and improvement of conclusions drawn from a variety of empirical attempts?; whether this area has an instrumentation that can indicate other than sociological perspective of looking at the collective remembering?

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, upamiętnienie, socjologia retrospekcji, historia, metodologia badań społecznych

Key words: collective memory, commemoration, sociology of retrospection, history, methodology of social research

¹ Artykuł powstał w ramach projektu „Doktoranci – Regionalna Inwestycja w Młodych naukowców społeczno-humanistycznych – Akronym D-RIM SH”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa w ramach Poddziałania 8.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Wprowadzenie

Pierre Nora, wybitny francuski historyk i przedstawiciel Szkoły Annales, powiedział: „Na całym świecie przeżywamy nadejście czasu pamięci”. Te słowa autora monumentalnego dzieła *“Les Lieux de mémoire”* oraz rozważań na temat przemian form zbiorowej pamięci na przestrzeni wieków (przejście od *millieux de mémoire* do *lieux de mémoire*) zwracają uwagę na wszechobecny zwrot ku pamięci obserwowany pod koniec XX w. (Nora 2001: 37). Renesans pamięci rozumianej jako problem badawczy widać praktycznie we wszystkich dziedzinach nauk humanistycznych i społecznych. Za jedną z subdyscyplin tych ostatnich, nierozdzielnie związaną z historią, można uznać socjologię retrospekcji (częściej nazywaną socjologią pamięci zbiorowej). Dziedzina ta odwołuje się do analiz stale zmieniających się, zróżnicowanych praktyk upamiętniających, w których przejawia się pamięć danej zbiorowości (Olick, Robbins 1998). Ta współzależność skłania do refleksji nad stopniem, w jakim analiza pola problemowego wymaga od badacza łączenia perspektyw właściwych dwóm dziedzinom nauki – socjologii i historii, a także nad tym, na ile dziedziny te wzajemnie się wspierają, a na ile – są wobec siebie konkurencyjne².

Koncepcje pamięci zbiorowej, pamięć a historia

Przedmiotem badań socjologii retrospekcji jest pamięć zbiorowa. Chociaż socjologia wskazuje wiele ścieżek budowania strategii badawczych, w tym konkretnym przypadku warto zacząć od nazwania i dokładnej definicji przedmiotu zainteresowania badaczy pamięci – czyli pamięci zbiorowej jako takiej. Dzięki temu możliwe jest dokładne określenie pola problemowego, a także wskazanie podstawowych wymiarów, w ramach których historia i właściwy jej warsztat badawczy mogą stać się przydatne dla badacza społecznego. Przechodząc zatem do socjologicznych ujęć pamięci, warto wskazać na najczęściej spotykane definicje pamięci zbiorowej. Posłużę się tu definicją sformułowaną przez Barbarę Szacką, pamięć zbiorową opisującą jako „zbiór **wyobrażeń** członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły, a także sposobów ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości” (Szacka 2006: 19). Z kolei Marek Ziółkowski opisuje ją jako „pewien zbiór (układ) odnoszących się do przeszłości **przekonań** należących do świadomości społecznej, w której mieszają się własne wspomnienia z przekazami otrzymywanymi od innych osób” (Ziółkowski 2001: 3).

² Przyczynkiem do niniejszych rozważań stały się badania własne autorki, których przedmiotem jest przebudzenie pamięci łodzian o wielokulturowej przeszłości miasta pod wpływem coraz silniej obecnych w przestrzeni miasta (od 2004 r.) treści upamiętniających obecność w przed- i powojennej Łodzi społeczności żydowskiej.

Jeszcze inny obszar znaczeniowy tego pojęcia wskazują Andrzej Szpociński i Piotr Tadeusz Kwiatkowski. Tworzą oni definicję, w której pamięcią zbiorową nazywają to, co „pozostaje z przeszłości w przeżyciach członków grupy lub [co] poczynią swoją przeszłością – zbiór **wspomnień** o zdarzeniach (rzeczywistych lub zmyślonych), przeżytych bezpośrednio lub takich, o których **wiedza** przekazywana jest z pokolenia na pokolenia w tradycji ustnej, pisanej lub za pośrednictwem kanałów informacyjnych” (Szpociński, Kwiatkowski 2006: 27). Pobieżny rzut oka na te trzy definicje pokazuje, że zainteresowanie socjologów lokuje się raczej w sferze wyobrazeniowej niż faktograficznej. Mowa jest tu bowiem o wyobrażeniach, przekonaniach i wspomnieniach. Warto jednak odnotować, iż wskazuje się także różnorodne źródła, z których powstają takie a nie inne obrazy zjawisk, m.in. także wiedzę historyczną. Historia jako nauka – w odniesieniu do tak rozumianej pamięci – może być przydatna socjologowi przede wszystkim w aspekcie identyfikacji różnego typu materiałów i treści (podręczników historii, publikacji naukowych), które wpływają na taki a nie inny obraz przeszłości (a zatem dorobek historii historiografii), a także w zakresie zwiększenia ilości możliwych sposobów dotarcia do różnych narracji opisujących przeszłość (np. nurt historii mówionej i jego metodologia).

Ciekawą relację między historią a pamięcią zbiorową (w perspektywie tej pierwszej) na przestrzeni wieków zarysował w swojej pracy „Historia. Nauka wobec pamięci” polski historyk Krzysztof Pomian (2006). Przedstawia on jej przeobrażenia jako przejście od pamięci zbiorowej jako zjawiska nadrzędnego wobec historii (gdzie ta ostatnia bazuje przede wszystkim na pamięci i jest od niej niejako zależna), do pamięci zbiorowej, rozumianej jako odmienne substancjalnie zjawisko stanowiące przedmiot badań historii. Ta dynamiczna relacja wiąże się według autora zarówno z przemianami społeczno-kulturowymi, jak i technologicznymi wynalazkami. O dziejach relacji między pamięcią a historią wspominają także autorzy poradnika dla zbieraczy historii mówionych, pisząc: „(p)rzez tysiąclecia pamięć o ważnych dla danej społeczności wydarzeniach przekazywana była z pokolenia na pokolenie w formie tradycji ustnej. Dopiero pismo, a następnie wynalezienie druku umożliwiło zapis zdarzeń historycznych w kronikach i różnego rodzaju dokumentach. Przez kolejne lata historia jako dyscyplina naukowa bazowała przede wszystkim na takich właśnie źródłach historycznych, traktując relacje świadków jako subiektywne a więc mało wiarygodne źródło” (Zysiak, Czurko 2010: 5).

Wykorzystując możliwości poznania pośredniego³, historia od pewnego momentu (czyli mniej więcej wieku piętnastego) skoncentrowała się przede wszystkim na materiałach i źródłach zastanych, gwarancją prawdziwości znajdując w innych źródłach niż osobiste relacje świadków. Podejście to stało się okazją do uniezależnienia historii od pamięci, która przestała być jedyną więzią między teraźniejszością a przeszłością. Źródła historyczne stanowiące zapis wspomnień konkretnych jednostek, z którymi historycy się stykali, zaczęły być wówczas traktowane jako jedno z wielu źródeł, a nie materiały jednoznacznie potwierdzające zaistnienie pewnych wydarzeń. Nastąpiło także przesunięcie akcentów z tekstów narracyjnych (opowieści i podań) na oficjalne dokumenty (Le Goff 2007: 22). „Nie tylko historia nie jest już zależna od pamięci. Kończy się czas wyższości pamięci nad historią, a zarazem – wyższości słowa mówionego przed pismem” (Pomian 2006: 175).

Ta specyficzna relacja zauważana jest także przez innych przedstawicieli nauki. Dominick Lacapra podchodzi do współzależności między sferą zbiorowego pamiętania, przeszłością jako

³ Jak podaje Pomian, poznanie pośrednie polega na rozpoznaniu niektórych przedmiotów obecnych w otoczeniu jako szczątków przeszłości na podstawie zbadania ich cech, na podstawie interpretacji ich treści i wyciągnięcia wniosków co do okoliczności wytworzenia oryginalnych przedmiotów. Dzięki temu historycy mogą zdobywać wiedzę o przeszłości w pełni niezależną od świadectw, to znaczy od pamięci jednostek (Pomian 2006: 174).

przedmiotem badań a historią rozumianą jako dziedzina nauki (albo nawet: historiografią) kompleksowo. Pisze: „Historia i pamięć nie powinny być ani przeciwstawiane sobie jak binarne opozycje, ani mylone ze sobą. Ich relacje są złożone” (Lacapra 2009: 90). Według niego „historiografia w sposób najbardziej bezpośredni wpływa na sferę publiczną, a jej charakter nie jest czysto profesjonalny ani techniczny, szczególnie wówczas, gdy dotyczy problemów pamięci, w tym oczywiście problemów zapominania, tłumienia i unikania. W najlepszym wypadku wkładem historiografii w sferę publiczną jest krytycznie przetestowana, dokładna pamięć, którą pewne grupy w społeczeństwie mogą uwewnętrznić jako pamiętaną przeszłość” (Lacapra 2009: 90). Zwraca zatem uwagę na przenikanie się historii i pamięci, a także niejako na wpływ, jaki historiografia wywiera na ostateczny kształt wspomnień konkretnej grupy o jej własnych losach. Historia i pamięć związane są poprzez materię, do której się odnoszą – przeszłość. To ona stanowi obszar zainteresowania historii oraz podstawę czy też punkt wyjścia dla kształtowania określonych wizji pamięci zbiorowej społeczności. Obie także silnie związane są z terażniejszością – historia poprzez zakorzenienie konkretnych przedstawicieli tej gałęzi nauki w „tu i teraz”, pamięć natomiast w odniesieniu do sposobu, w jaki wytwarzany jest jej własny zasób (to w terażniejszości wspomnienia oraz obrazy z czasów przeszłych są na bieżąco rekonstruowane i składane w aktualną wizję przeszłości).

Zatrzymując się jeszcze przez chwilę przy pamięci zbiorowej jako przedmiocie refleksji historii i socjologii, warto zwrócić uwagę na jedną z prób definicji tego zjawiska przez przedstawiciela ostatniej dziedziny. Wspominany już Krzysztof Pomian odnosi się do zjawiska funkcjonowania pamięci zbiorowej, nie dokonując hipostazy zbiorowości i unikając przyznawania tej ostatniej swego rodzaju „grupowego umysłu”. Pisze: „(s)towarzystwienie jednostek rozciągnięte na wiele pokoleń i stanowiące grupę, zbiorowe Ja z własnym imieniem i granicą oddzielającą je od tego, co zewnętrzne [...] może nabyć pamięć w jeden i tylko jeden sposób: obarczając jednostki wybrane w jego obrębie [...] troską o zachowanie wspomnień dotyczących wszystkich członków grupy” (Pomian 2006: 148). Autor akcentuje zatem przede wszystkim wątek utrwalania wspomnień o przeszłości, zwracając uwagę na znaczący udział wspólnoty i określonych jej członków w podtrzymywaniu i przekazywaniu następnym pokoleniom określonej wizji przeszłości. Właśnie to dla niego jest głównym wyznacznikiem „zbiorowości” pamięci.

Pamięć zbiorowa stała się ponownie przedmiotem zainteresowania historii w drugiej połowie XX wieku. Przyczyniło się to do odnowienia tej dziedziny nauki (m.in. dzięki poszerzeniu katalogu źródeł historycznych o dokumenty wizualne, audiowizualne czy dokumenty osobiste), lecz także do jej kwestionowania (Le Goff 2007: 22). Relację między historią a pamięcią opisuje w swoich rozważaniach również Ewa Domańska: „Pod koniec ubiegłego stulecia, w sposób niejako naturalny pamięć zaczęto stawiać w opozycji do historii, określając ją jako przeciw-historię, a dyskurs pamięci jako dyskurs antyhistoryczny. [...] Podczas gry historię określano jako instrument nacisku i identyfikowano z modernizmem, państwem, imperializmem, scjentyzmem i antropocentryzmem, pamięć traktowano jako uzdrawiające lekarstwo i narzędzie odkupienia, odnosząc ją do postmodernizmu i 'wyzwolenia' grup, których historia pozbawiła głosu” (Domańska 2002: 16). Ta „przeciw-historia” została jednak powoli przez naukę oswojona i potraktowana jako jedno z ważnych źródeł historycznych. Na zakończenie swoich rozważań Krzysztof Pomian tak identyfikuje obecną relację między dwoma obszarami stosunku ludzi współczesnych do przeszłości, pamięcią i historią: „Chociaż historia w niektórych ze swych najnowszych przejawów rozmyślnie oddala się od pamięci zbiorowej, a niekiedy otwarcie się jej przeciwstawia, to rozpatrywana jako całość nawet

nie próbuje się od niej oddzielić. Pamięć zbiorowa zaś wystawiona jest na wpływy historii uczonej, opierającej się na badaniach, zwłaszcza tam, gdzie przekazywanie jej bierze na siebie państwo. [...] niejednorodność pamięci zbiorowej wynika również po części z przyswojenia sobie przez nią wkładów historii uczonej” (Pomian 2006: 185-186). Jak słusznie zauważa Pomian, współcześnie coraz częściej opozycja – czy też linia graniczna między pamięcią a historią jest zacierana – historycy starają się spojrzeć na materię przeszłości właśnie z perspektywy pamięci, różnorodności spojrzeń czy wielości możliwych wersji.

Przykładem projektu badawczego na pograniczu socjologii i historii, bazującego na koncepcji miejsc pamięci i ukazującego wielość możliwych spojrzeń na materię przeszłości w zależności od reprezentowanej wspólnoty pamięci, jest studium „Polsko-niemieckie miejsca pamięci”, prowadzone przez Roberta Trabę. Wprowadzenie koncepcji „miejsc pamięci” w rozumieniu Pierre’a Nory pozwala wyjść poza tradycyjne spojrzenie na przeszłość i przyjrzeć się wyobrażeniom, które stanowią nośniki (i samo sedno) pamięci zbiorowej. Jak podaje za dwoma zachodnimi badaczkami (Hagen Schulze i Etienne Francois) Robert Traba w trzecim tomie publikacji, miejsca pamięci „mogą mieć charakter materialny, jak też niematerialny; należą do nich i realne, i mityczne postacie i zdarzenia, budynki i pomniki, instytucje i pojęcia, książki i dzieła sztuki – posługując się językiem współczesnym, można by mówić o «ikonach»” (Traba 2012: 10). Nowatorski charakter tego studium polega na porównaniu sposobu, w jaki o przeszłości „pamiętają” społeczeństwa Polski i Niemiec. Sam Traba jest przykładem historyka, który skutecznie posługuje się w swoich badaniach pojęciem „pamięci zbiorowej” jako obiecującą i przydatną poznawczo kategorią analityczną (Traba 2006). Jest on reprezentantem nowego, „pamięciowego” nurtu w ramach historii – jak podaje Jacques Le Goff, pamięć przyczyniła się do kluczowych przemian w uprawianiu historii w XX wieku – „(s)tanie się ona odtąd historią pisaną coraz bardziej ze świadomością «współczynnika humanistycznego», obecnego zarówno po stronie źródeł, jak i po stronie samego badacza, a także procedur jego pracy. Będzie też pamięć toczyła swoisty spór z historią, często usuwając ją w cień lub zajmując jej miejsce” (Le Goff 2007: 15).

Jak zauważa historyk kultury, Anna Ziębińska-Witek, „(p)referowany przez nas model rygorystycznej, „naukowej” historii jest faktycznie produktem naszej kultury i jej poszczególnych relacji ze słowem pisanym, racjonalną ekonomią, pojęciem praw indywidualnych czy pojęciem narodu” (Ziębińska-Witek 2006: 119). Historię pojmuje ona jednak jako materię, którą można kształtować, choć nie zawsze poddaje się ona działaniom mającym na celu jej przeformułowanie. Źródłem owego oporu przeciw zaakceptowaniu plastyczności opowieści o przeszłości autorka upatruje między innymi w postawach samych historyków – dotychczasowych twórców tego, co nazywamy historią. Przemiany w sferze zbiorowego pamiętania dotyczą nie tylko samej materii badań, ale także podmiotów zabierających głos w debatach na temat przeszłości. Obserwowane są coraz liczniejsze i bardziej skuteczne próby włączenia się w publiczny dyskurs historyczny podmiotów innych niż naukowe: polityków (w formie zarówno jednostkowych wypowiedzi, jak i szeroko zakrojonej i zaplanowanej polityki historycznej, podejmowanej w różnym stopniu i formie przez poszczególnych aktorów sceny politycznej), dziennikarzy, a także osób związanych z tworzeniem kultury popularnej (filmowcy czy pisarze – istnieje obszerny nurt analiz nie tyle włączania historii do przekazu popkulturowego, co zajmowania przez nich stanowiska w kwestiach kontrowersyjnych, związanych z przeszłymi wydarzeniami). W związku z tym także pole badawcze socjologów pamięci i historyków sukcesywnie poszerzane jest o te właśnie sfery funkcjonowania człowieka. Przykładem może być chociażby publikacja Lecha M. Nijakowskiego „Polska polityka pamięci” czy „Pamięć zbiorowa w dyskursie

publicznym: analiza polskiej debaty na temat wypędzeń Niemców po drugiej wojnie światowej” Pawła Ciołkiewicza. Interesującą propozycją spojrzenia na pamięć zbiorową z punktu widzenia roli sztuki w dyskursie publicznym jest z kolei książka Karola Franczaka – „Kalający własne gniazdo. Artyści i obrachunek z przeszłością”, za swój przedmiot biorąca stosunek artystów austriackich do narodowosocjalistycznej przeszłości własnego państwa. Coraz częściej, biorąc pod uwagę włączanie tych pozahistorycznych wątków do ogólnospołecznej debaty na temat przeszłości, dyskurs dotyczący przeszłości staje się dyskursem pamięci, a nie dyskursem historii.

Pamięć zbiorowa i próby jej definicji w samej socjologii powodują liczne spory – można zauważyć istotną wieloparadygmatyczność w podejmowanych próbach badawczych i każdorazowym zakreśleniu pola problemowego⁴. Także w historii zapewne istnieją różne inne próby ustosunkowania się do tego zjawiska. Istotne jest jednak, że sama pamięć zbiorowa jako taka stanowi przedmiot zainteresowania zarówno socjologii, jak i historii – socjologii z racji nośnika pamięci, jaką jest konkretna społeczność, historii zaś z racji jej źródeł, czyli wydarzeń przeszłych, a także określonego stosunku do przeszłości (jako przedmiotu zainteresowania). Tę zbieżność widać także w publikacjach stanowiących odzwierciedlenie stanu dyskursu naukowego na temat pamięci zbiorowej – w każdym z nich ważne miejsce zajmują rozdziały poświęcone stosunkowi do niej jako nauki (przykładem może być nie tak dawno wydane przez Oxford University Press kompendium tekstów na temat pamięci zbiorowej⁵).

Polityka historyczna

Jednym z obszarów zainteresowania socjologii, w którym nie sposób nie odwoływać się do dorobku historyków, jest polityka historyczna, definiowana za Lechem Nijakowskim jako „wszelkie intencjonalne działania polityków i urzędników, które mają na celu utrwalenie, usunięcie lub redefinicję określonych treści pamięci społecznej. Działanie to może mieć charakter zarówno innowacji, jak i zrutynizowanych praktyk” (Nijakowski 2006: 54-56). O tym, jak istotne jest to zagadnienie dla przedstawicieli różnych gałęzi nauki (historyków, socjologów, politologów, kulturoznawców), świadczą liczne publikacje będące zapisem toczących się na początku XXI wieku debat, np. *Pamięć jako przedmiot władzy* (zapis debaty zorganizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego w 2007 r.), „Pamięć i polityka historyczna” (publikacja pokonferencyjna Instytutu Pamięci Narodowej) czy „Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa” (publikacja Muzeum Powstania Warszawskiego). W ten nurt wpisuje się także socjologiczna praca Lecha Nijakowskiego „Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny”. Wszystkie wspomniane teksty dają obraz tego, jak gorącym tematem jest czerpanie inspiracji bądź też odwoływanie się do zdarzeń minionych wewspółczesnym dyskursie politycznym. Sposób włączania refleksji natury historycznej w socjologiczne rozważania nad polityką historyczną dobrze pokazuje inna praca Lecha Nijakowskiego – „Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym” (2006).

⁴ Więcej na temat definicyjnych problemów pojęcia pamięci zbiorowej można przeczytać w pracach P.T. Kwiatkowskiego (2006 i 2008), B. Szackiej (2006) i A. Szpocińskiego (2006), a także w zagranicznej literaturze przedmiotu (Olick, Robins 2008; Kansteiner 2002; Confino 1997).

⁵ The Collective Memory Reader, powstały za sprawą Jeffreya K. Olicka, Vereda Vinitzky-Seroussi oraz Daniela Levy, stanowi przekrój przez najważniejsze teksty dotyczące pamięci zbiorowej – od klasycznych, niejako kanonicznych rozważań Karla Mannheima, G. H. Meada, Émile’a Durkheima czy Maurice’a Halbwachsa, po najnowsze refleksje Marianne Hirsch, Anthony’ego Giddensa czy Aleidy Assmann.

Można zadać sobie pytanie o to, dlaczego polityka historyczna jest tak istotnym przedmiotem również w ramach refleksji socjologicznej. W założeniu jej zadaniem jest kształtowanie wspólnej pamięci o wydarzeniach określających tożsamość grupową, a także konsolidacja społeczeństwa w ramach grupowo podzielanej wizji przeszłych wydarzeń, sankcjonującej współczesne i przyszłe działania polityczne. Dlatego też polityka historyczna nakierowana jest często na utrwalanie doświadczeń zbiorowych. Dzięki temu na tak zbudowanej bazie może powstać, jak stwierdził Marek Cichocki we wspomnianym wydawnictwie Muzeum Powstania Warszawskiego, „kolektywna pamięć i historyczna tożsamość, a więc historia, którą Polacy mogli opowiedzieć o tym, co przytrafiło się im jako zbiorowości w ostatnich dziesięcioleciach”⁶ (Cichocka, Panecka 2005: 18). O samym Muzeum Powstania Warszawskiego w kontekście kreowania pamięci zbiorowej przez publiczne instytucje można przeczytać w artykule Iwony Kurz (2007). Twierdzi ona, że zinstytucjonalizowane sposoby kształtowania wiedzy o przeszłości związane są z działaniami wykorzystującymi konkretne nośniki pamięci, silnie wpływające na kształt wyobrażeń o przeszłości (Kurz 2007: 15). Tworzenie instytucji wspierających określone wizje przeszłości z jednej strony poświadczą ich istnienie, z drugiej zaś – stanowiąc dla wielu istotne źródło nie tyle jednego ze sposobów interpretacji, ale obiektywnej informacji – zabiera głos w debacie na temat pamięci. Między innymi w związku z tak rozumianą obecnością polityki historycznej w sferze kolektywnych działań i społecznych oddziaływań, staje się ona także obszarem badawczym socjologii.

Funkcje polityki historycznej są spełniane m.in. poprzez określone aktywności, których odbiorcami są członkowie mniejszych i większych społeczności: nadawanie nazw ulic, stawianie pomników na cześć wybranych osób lub wydarzeń, nauczanie w szkołach treści zgodnych z obowiązującym kanonem elementów składowych tożsamości narodowej, obchody świąt państwowych, traktowanie cmentarzy jako miejsc pamięci o wymiarze politycznym i międzynarodowym itp. Wszystkie te aktywności są istotne ze względu na swój symboliczny wymiar i odniesienie do sfery tożsamości kolektywnej, także poprzez bezpośrednie korzystanie, a czasem również przetwarzanie treści natury historycznej (a zatem także pamięć zbiorową). Samo ustalenie inskrypcji na pomniku mającym stanowić upamiętnienie konkretnego wydarzenia stanowi często podłoże konfliktu, pokazującego obecność różnych grup interesu, a także ścierających się wspólnot pamięci w ramach jednej społeczności (społeczności, która funkcjonuje dodatkowo w ramach konkretnej, realizowanej lokalnie polityki historycznej). Do wątku polityki historycznej bardzo często nawiązują także historycy, obierając jako przedmiot badań poszczególne jej elementy, stanowiące różnorodne przetworzenia i sposoby wykorzystywania materii historii (Traba 2006, Kula 2004).

W badaniach pamięci zbiorowej polityka historyczna jest istotna zarówno w wymiarze ogólnokrajowym, jak i lokalnym. Na współczesną pamięć zbiorową wpływają, poprzez bezpośrednią ingerencję w tkankę miejską, takie elementy polityki historycznej jak zmieniające się miejsca pamięci związane z wybranymi wydarzeniami z przeszłości. Polityka historyczna w tym kontekście nie jest analizowana pod względem słuszności wyboru określonych treści. Przedmiotem krytyki nie jest także kwestia ich zgodności z prawdą historyczną (ona jest raczej punktem odniesienia w prowadzonych analizach). Politykę historyczną traktuje się w badaniach socjologicznych jako jeden z czynników w procesie przemian pamięci zbiorowej mieszkańców konkretnych miast i regionów – działań zaprojektowanych odgórnie, lecz z nie mniejszą siłą niż działania oddolne wpływających na to, co i z jakim zaangażowaniem członkowie danej zbiorowości pamiętają.

⁶ Cichocka, Panecka 2005: 18.

Odwołania do historii jako nauki zdają się zatem być naturalną drogą analizy – to dzięki nim socjolog może w pełni rozważyć pojawiające się w ramach polityki historycznej treści nawiązujące do przeszłości.

Inspiracje metodologiczne

Zostawiając jednak skomplikowane relacje na linii socjologia – pamięć zbiorowa – historia, warto przyrzeć się pozytywnej stronie tej zależności. Najbardziej istotne korzyści wyłaniają się w odniesieniu do wzajemnych inspiracji w dziedzinie metod i dociekań empirycznych.

Historia mówiona zdaje się budować pomost pomiędzy wieloma naukami społecznymi, pragnącymi zwrócić się w ramach swojej pracy badawczej do przeszłości. Ostatnie dziesięciolecia XX wieku to nie tylko renesans pamięci na poziomie społeczności lokalnych i wspólnot narodowych, ale także przywrócenie znaczenia osobistego świadectwa jako jednego z wielu ważnych źródeł wiedzy na temat obrazów przeszłości. Świadectwa te zaczęły być gromadzone przez socjologów, badaczy kultury, ale także pasjonatów poszukujących korzeni wspólnot i gromadzących ślady pamięci w postaci archiwów pamięci (Zysiak, Czurko 2010: 5).

Początki rozwoju nurtu historii mówionej (definiowanego czasem jako „kontrowersyjny kierunek badań historycznych, którego ambicją jest nawiązanie do korzeni historiografii, do pamięci człowieka” – Kurkowska-Budzan 2003: 176) to Stany Zjednoczone lat czterdziestych i pięćdziesiątych⁷. Badania prowadzone w ramach metodologii *oral history* opierały się na rozmowach ze zwykłymi ludźmi, stawiając jednostkową relację w centrum zainteresowań. Był to zatem zwrot w uznaniu wartości wspomnień jako źródła wiedzy o przeszłości. Proces zbierania narracji w ramach nurtu historii mówionej przez samych badaczy określany jest jako „samoświadoma, poddana pewnej dyscyplinie rozmowa między dwoma ludźmi na temat niektórych aspektów (doświadczonej) przeszłości uważanych za historycznie istotne, prowadzona z zamiarem jej zarejestrowania” (Filipkowski 2006). Oznacza to, że kiedy poruszamy tematykę ważną z punktu widzenia zbiorowości bądź państwa, najistotniejsze stają się odczucia i przeżycia konkretnej jednostki – to, co indywidualne, osobiste, prywatne. Za takim podejściem kryje się przeświadczenie, że istnieją takie wątki, które mogą umykać tradycyjnej historii „wydarzeniowej”, a które są nie mniej ważne w zrozumieniu przeszłości.

Oral history wychodzi zatem z założenia przyświecającego także historii mentalności⁸, iż bardzo ważny jest sposób postrzegania przeszłości, opinie czy oceny wydarzeń z perspektywy ich odbiorców, będących rzeczywistymi nośnikami pamięci zbiorowej. Wnioski wyciągane z analiz narracji zebranych w ramach tego nurtu mogą pozwolić na lepsze zrozumienie pojawiających się różnorodnych wspólnot pamięci, a także zidentyfikowanie najważniejszych czynników te wspólnoty różniących. O ogromną rolę, jaką historii mówionej przyznają współczesne nauki społeczne, można zaobserwować chociażby w odniesieniu do tematów poruszanych przez kluczowy dla nurtu badań pamięci zbiorowej kwartalnik „Memory Studies”. W 2013 roku poświęcił on jeden ze swoich numerów problematyce

⁷ Jak za Josephem Goy'em podaje Jacques Le Goff, historia mówiona rozwijała się w latach 50. w ośrodkach w Berkeley i Los Angeles, by w następnych latach rozprzestrzenić się na Kanadę, Anglię i Francję (Le Goff 2007: 153). W latach 60. w Stanach Zjednoczonych powstaje Oral History Association, natomiast w Wielkiej Brytanii – Ora lHistory Society.

⁸ Historia mentalności (inaczej tłumaczona jako historia postaw czy historia światopoglądów) związana jest z postulatem koncentracji historiografii nie na sferze wielkiej polityki, gospodarki czy doniosłych wydarzeniach historycznych (tzw. historiografia „wydarzeniowa”), jak to miało miejsce do tej pory, lecz na postawach czy poglądach reprezentantów grup społecznych funkcjonujących w przeszłości.

oral history jako metodzie poszerzania pola analitycznego socjologii pamięci zbiorowej i wykraczania w ten sposób poza dominujące narracje na temat przeszłości⁹.

Innym przykładem wzajemnych korzyści występujących na styku socjologii i historii jest niewątpliwie metoda biograficzna – metoda badawcza, która bez uwzględnienia kontekstu historycznego (a zatem rozbudowanej wiedzy historycznej badacza) nie może w pełni rozwinąć swoich możliwości. Kaja Kaźmierska za Fritzem Schützem określa istotę wywiadu biograficznego jako „otrzymywanie opowieści o życiu, nie będącej sumą odpowiedzi na stawiane pytania, lecz spontaniczną narracją, która nie jest zakłócona interwencją badacza” (Kaźmierska 1997: 35). Dlaczego tak istotne jest w tym przypadku czerpanie z dobrodziejstw historii? Przyznając możliwość istnienia różnych narracji i występowania często niezgadających się ze sobą w wizjach przeszłości wspólnot pamięci, należy mieć na uwadze to, jak daleko od ogólnie podzielanej wiedzy na ten temat odchodzi dana narracja biograficzna. Można wówczas wskazać te obszary, które w jednostkowej biografii zostały zepchnięte w niepamięć, a także te, które z czasem zostały twórczo przekształcone bądź zafałszowane. Może to stanowić asumpt do postawienia wniosków związanych z przepracowaniem traumy (w przypadku kontrowersyjnych czy też drażliwych wspomnień), uczestniczeniem w określonej wspólnocie pamięci lub procesami autoprezentacyjnymi danej jednostki.

Metoda biograficzna to nie tylko sposób przeprowadzania wywiadu. To także szereg zaleceń odnośnie tego, co ze zgromadzonym materiałem empirycznym należy zrobić. Historia przydatna jest właśnie na etapie analizy, czyli identyfikowania podstawowych kategorii teoretycznych (wśród których można wymienić: biograficzne plany działania, wzorce instytucjonalne przebiegu życia, trajektorie czy przemiany biograficzne [metamorfozy]), a także dla rekonstrukcji poszczególnych elementów wywiadu. Mam tu na myśli w szczególności przesłonięcia, czyli częściowe lub całkowite pominięcia określonych wątków z biografii, ewentualnie luki w relacjonowaniu doświadczeń biograficznych. Odwołanie do wiedzy historycznej, obrazu przeszłych wydarzeń przedstawianych z naukowej perspektywy, może być przydatne zarówno w identyfikacji przesłonień teraźniejszych (dokonywanych z perspektywy aktualnej rekonstrukcji doświadczeń biograficznych, pozwalających narratorowi maskować wobec badacza rzeczy, o których nie chce mówić), jak i ówczesnych (niezamierzonych przez narratora, mogących się objawiać w wyraźnych lukach w wiedzy dotyczącej przeszłych zdarzeń). Zakłada się, że te ostatnie miały wpływ na dalsze zdarzenia biograficzne w życiu jednostki. W analizie tego właśnie elementu najbardziej przydatne jest odwołanie się do badań historycznych danego okresu (np. w badaniach biograficznych postaci zaangażowanych w jakieś ważne, zbiorowe wydarzenia), których wyniki mogą pozwolić na dostrzeżenie sposobów, w jaki konkretne jednostki radzą sobie z opowieścią o własnym życiu.

Zapominanie. Przykład odmiennego traktowania społecznych fenomenów.

Socjologia traktuje obszary zbiorowej niepamięci z nie mniejszym zainteresowaniem niż treści, które na co dzień są upamiętniane w przestrzeni publicznej. Definiuje ona obszary zapomnienia jako te, które „są reinterpretowane, pomniejszane, spychane do podświadomości; nie są już przedmiotem publicznych rozmów, a więc nie tylko nie są już uświadamiane jako wspólne, ale chce się wręcz zniechęcić współczłonków grupy do tego, by usiłowali o nich pamiętać; nie są też wreszcie podstawą żadnych

⁹ Cichocka, Panecka 2005: 18.

praktycznych – indywidualnych ani zbiorowych – działań” (Ziółkowski 2001: 4). Barbara Szacka, rozważając kwestie zapominania w kontekście pamięci zbiorowej, wskazuje na odmienność „białych plam” występujących w pamięci zbiorowej od tych obecnych w historii, a także stara się wskazać dwa typy luk w wiedzy historycznej (Szacka 2006: 27). Przedstawię je za chwilę.

Z jednej strony, w historii termin „biała plama” oznacza sytuację, w której nie istnieją bądź nie są przez historyków rozpoznane żadne źródła mogące uchodzić za źródła historyczne, co z kolei uniemożliwia zbadanie mechanizmów i wytłumaczenie przeszłych wydarzeń. Wydarzenia owe istnieją już w świadomości społecznej oraz świadomości badających je naukowców, jednak liczne braki w źródłach historycznych nie pozwalają na stworzenie wystarczającego i rzetelnego obrazu przeszłości. Istnieje także drugi typ białych plam – brak informacji dotyczących jakiegoś faktu z przeszłości powodowany znajdowaniem się dotychczasowego wydarzenia poza polem zainteresowań naukowców. Kiedy historia poszerza pole swoich zainteresowań, odkrywa nowe fakty i stara się je dokładnie zbadać i wyjaśnić. Wraz z procesem rozprzestrzeniania się zainteresowań tej dziedziny na coraz szersze kręgi społeczno-kulturowe różnych epok, liczba „białych plam” maleje.

Mając świadomość znaczenia „białych plam” w rozumieniu historycznym, warto przyrzeć się owym „brakom” w odniesieniu do zbiorowego pamiętania i zapominania. W dziedzinie pamięci zbiorowej działają zupełnie inne mechanizmy. Z samej definicji pamięci zbiorowej wynika fakt, iż nie wszystkie wydarzenia mogą się znaleźć w jej obrębie jako punkty odniesień dla zbiorowych wspomnień. Z racji uzależnienia od społecznego kontekstu i poziomu wiedzy społeczeństwa pamięć zbiorowa nie jest w stanie objąć wszystkich informacji dotyczących przeszłych wydarzeń. Nie należy to też do jej zadań. Barbara Szacka wskazuje trzy mechanizmy selekcji, które decydują o tym, które treści okażą się istotne dla danej grupy i będą stanowiły część jej niepowtarzalnej pamięci zbiorowej, a które zostaną przez grupę pominięte.

Pierwszy etap selekcji wynika ze sposobu komunikacji między historykami a społeczeństwem. Sposób opowiadania o pewnych faktach historycznych i rozpowszechniania wiedzy o nich stanowi pewne uproszczenie i ograniczenie szczegółowości stanu rzeczywistego. Konsekwencją jest brak wiedzy o wszystkich elementach i czynnikach determinujących konkretne wydarzenie, co wpływa na zubożony obraz danego faktu w pamięci zbiorowej. Kolejne czynniki wpływające na selekcję wydarzeń znajdujących odzwierciedlenie w zbiorowej pamięci odnoszą się do dwóch stron procesu komunikowania się, a zatem nadawcy i odbiorcy. Nadawcami treści dotyczących przeszłości są przede wszystkim państwo z prowadzoną polityką historyczną i system oświaty mający edukować dzieci i młodzież w określony sposób poprzez przekazywanie komunikatów harmonizujących z oficjalną interpretacją przeszłości i teraźniejszości. Już sam fakt zawężenia programów szkolnych do określonych wydarzeń historycznych oraz pojawiania się tylko niektórych tematów w ramach funkcjonującego państwowego dyskursu polityczno-historycznego skłania do zastanowienia się nad treściami, które nie zostały uwzględnione w obu obszarach. Ostatni mechanizm selekcji ma miejsce na poziomie odbiorców i jest najbardziej nieprzewidywalny i spontaniczny spośród wszystkich trzech.

Na przekazywanie tych a nie innych oficjalnie rozpowszechnianych treści może wpływać zarówno aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju bądź zbiorowości, jak i emocje, zainteresowania i zadowolenie danej jednostki. Sam proces włączania bądź wyłączenia przekazów dotyczących konkretnych wydarzeń jest na co dzień nieuświadamiany. Barbara Szacka zwraca uwagę na ten etap selekcji jako ostatecznie decydujący o kształcie pamięci zbiorowej danej grupy, ponieważ to w nim informacje pochodzące z różnych źródeł są „rozumiane, selekcyjonowane i przekształcane zgodnie

z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniami światopoglądowymi. Standardy te zaś są wytwarzane społecznie a zatem wspólne członkom danej zbiorowości, co prowadzi do ujednolicania wyobrażeń o przeszłości i tym samym pozwala mówić o pamięci zbiorowej dziejów własnej grupy” (Szacka 2006: 44). Dużo uwagi temu zjawisku poświęcił także klasyk myśli o pamięci zbiorowej, Paul Connerton. Nie spycha on historii na bok swoich rozważań: w artykule *“Seven types of forgetting”* (Connerton 2008) wskazuje różnorodne przyczyny i funkcje zapominania występującego w ramach społeczeństw. Charakterystyki niektórych z tych typów – represyjne usuwanie (*repressive erasure*), nakazowe zapominanie (*prescriptive forgetting*), a przede wszystkim zapominanie jako stwierdzanie nieważności (*forgetting as annulment*) – silnie powiązane są z dokonaniem historii i refleksjami wysuniętymi w oparciu o zdobycze historii historiozofii. Po raz kolejny zatem widoczne jest, iż trudno jest badać pamięć (bądź jej brak) społeczeństw bez odwołania do aktualnego, a także minionego stanu wiedzy historycznej.

Zbiorowe zapominanie nie jest domeną tylko niektórych społeczeństw. Jest procesem występującym powszechnie i dokonującym się nieustannie. Jedne treści są powszechne w jednym okresie, natomiast w następnym ustępują miejsca innym, ważniejszym w danym kontekście społecznym (o tym procesie pisali zarówno socjologowie [Ziółkowski 2001], jak i historycy [Kula 2000]). Interesujący jest fakt, iż współcześnie ów proces wymiany informacji w ramach pamięci zbiorowej następuje zdecydowanie szybciej niż kiedyś. Zjawisko to jest niewątpliwie spotęgowane przez wykorzystanie środków masowego przekazu: informacja, która niegdyś była zapomniana i nie stanowiła przedmiotu refleksji, obecnie może powrócić w dowolnym momencie i zostać ponownie wprowadzona do dyskursu publicznego, a co za tym idzie – może na nowo zagościć w zbiorowej pamięci.

Z perspektywy socjologii zapominanie zbiorowe może dostarczyć wielu interesujących obszarów badawczych. Wskazuje także jednoznacznie na istotę wykorzystania nauk historycznych w docieraniu do owych obszarów „biały plam”. Skoro to, co stanowi aktualną treść pamięci zbiorowej, zależy od kontekstu kulturowego i społecznego, aktualnego stanu wiedzy historycznej i programu polityki historycznej, to pole socjologicznej analizy niewątpliwie musi zostać poszerzone o dorobek refleksji historycznej i historiozoficznej. Jeśli przedstawiciele socjologii starają się zrozumieć współcześnie występującą pamięć zbiorową, jej przebudzenia i powolne bądź nagłe przywracanie pewnych treści w celu zrozumienia tych przemian, bardzo przydatne poznawczo jest zasięgnięcie wiedzy z badań historycznych prowadzonych w oparciu o materiały zastane – archiwa, dokumenty, różnego typu akta. Badania nad współczesnym zjawiskiem przepracowania pamięci o wydarzeniach w Jedwabnem, oprócz odwołania się do badań z zakresu analizy dyskursu, socjologii biograficznej, czy przełomowych publikacji Jana Tomasza Grossa (2000) lub Anny Bikont (2004), nie mogą być pełne bez odwołania się do stanu wiedzy historycznej i kontekstów, jakie ta wiedza zarysowuje (w postaci np. obszernej publikacji Instytutu Pamięci Narodowej – „Wokół Jedwabnego”).

Socjologowie i ich badania a wiedza historyczna

Socjologowie nie zawsze koncentrują się tylko na zobrazowaniu treści pamięci zbiorowej (jako wizji czy narracji o przeszłości, jaką nosi w sobie określona społeczność). Często także pochylają się nad tym, na ile wizje te są zbieżne z dorobkiem historii rozumianej jako nauka akademicka.

Jednakże, choć to socjologowie badają wiedzę historyczną Polaków, to ich wnioski dotyczą raczej stopnia rozpowszechnienia określonych treści w świadomości współczesnych (np. wiedza, czym była Zagłada, czym było Auschwitz, ile było ofiar II wojny światowej) niż tego, czy pamięć zbiorowa, w której takie właśnie poznawcze komponenty znajdują swoje odzwierciedlenie w badaniach, jest zgodna lub niezgodna z „prawdą”.

Rozpatrując zatem relację Polaków z przeszłością jako postawę w ujęciu socjologicznym, badacze zwracają uwagę nie tylko na jej afektywny i behawioralny aspekt, ale także w dużej mierze na poznawczy. Można zatem powiedzieć, że często punktem wyjścia dla oddania aktualnego stanu pamięci zbiorowej jest odwołanie się do wiedzy historycznej obywateli. Uzasadnienie takiej strategii badawczej znajdujemy w pracy Piotra Kwiatkowskiego sprzed ponad dwóch dekad: „(e)lementami obrazu przeszłości są wyobrażenia faktów historycznych (wydarzeń, procesów, wytworów kulturowych, grup społecznych itd.) oraz postaci z przeszłości. Fakty te i postaci są w przekonaniu członków grupy „ważne”, ponieważ wyrażają szczególnie istotne dla zbiorowości treści, wartości, wzory myślenia, zachowania się i reagowania. Odtwarzając listę „ważnych” faktów i postaci określimy też, jakie treści zostały im przyporządkowane” (Kwiatkowski 1990: 107). To podejście widoczne jest najlepiej w projekcie warszawskich socjologów (B. Szackiej, A. Szpocińskiego, P. Kwiatkowskiego), którzy podjęli próbę zarysowania na przestrzeni czasu zmieniających się podstawowych wymiarów pamięci zbiorowej Polaków. Badania te przeprowadzono w trzech punktach czasowych – w 1965, 1988 i 2003 roku – w zbliżonej do siebie postaci badań ilościowych, dzięki czemu lista owych „ważnych faktów” mogła być w miarę możliwości porównywana. Ta perspektywa pozwala na zobrazowanie poziomu zainteresowania respondentów przeszłością, zrekonstruowanie kanonu narodowej tradycji, negatywnie ocenianych przeszłych wydarzeń i postaci, a także wątków międzypokoleniowego przekazu wizji przeszłości. Jako że w omawianym paradygmacie bardzo dużo mówi się o tym, co Polacy pamiętają, bardzo silnie wyczuwane są związki z dorobkiem historii: jest ona przydatna nie tylko w ramach konceptualizacji badań, ale także stanowi dużą część merytorycznej zawartości narzędzi badawczych (odwołania do wiedzy historycznej stanowią jeden z elementów tego typu sondaży).

Koncentracja na treściach o charakterze *stricte* historycznym jest także silnie wyczuwalna w przypadku analizowania zawartości podręczników do historii bądź tematycznych audycji radiowych/programów telewizyjnych. Podczas badań o partychotechniki ilościowej i jakościowej analizy treści bądź analizy dyskursu nie sposób nie posiłkować się aktualnym dla danego obiektu badań zasobem wiedzy historycznej. W Polsce prekursorem tego typu podejścia był Andrzej Szpociński, analizujący słuchowiska radiowe o tematyce historycznej (1989) i opisujący obraz przeszłości wyłaniający się z nich na przestrzeni lat. Współcześnie tą tematyką zajmuje się m.in. Jolanta Ambrosewicz-Jacobs, która dokonuje analizy – pośród innych tematów – pamięci młodych ludzi o Holokauście oraz roli szkolnictwa i szeroko pojętej edukacji w tym przedmiocie (2005). Jacobs wykorzystuje do tego celu jakościowe i ilościowe metody badawcze, w szczególności obserwację uczestniczącą projektów edukacyjnych realizowanych w Tykocinie, Treblince, Warszawie, Lublinie i Kielcach.

Edukacja historyczna i rozważanie jej w kontekście wpływu na materię pamięci zbiorowej to dosyć popularny przedmiot badań socjologicznych także za granicą. Interesujące wydają się rozważania dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej, w szczególności obszaru byłej Jugosławii (przykład badań Tamary Pavasovic Trost [2012], która analizuje podręczniki do historii publikowane w Bośni, Chorwacji i Serbii, od czasów komunistycznych do współczesnych, koncentrując się na zmieniających się – w zależności od przemian politycznych – interpretacjach historii). Wchodząc w to zjawisko jeszcze

głębiej i przyjmując trochę inną optykę, rolę określonej edukacji historycznej w konstruowaniu współczesnych relacji między uczniami i młodymi ludźmi w Chorwacji (poprzez obserwację wpływ historycznych wydarzeń i traum na ludzkie postrzeganie i postawy oraz związek tych zjawisk z nauczaniem historii) uczyniła tematem swoich badań także Borislava Manojlovic (2012).

Podsumowanie

Gdybyśmy mieli wskazać dziedzinę nauki, do której badacz pamięci zbiorowej najczęściej odwołuje się w swojej socjologicznej refleksji – czy to w fazie konceptualizacji bądź podsumowania wniosków z badań, czy to w dyskusjach na temat bieżących wydarzeń związanych z dyskursem pamięci – niewątpliwie byłaby to historia. Wydaje się, że ów mariaż, jeśli podejmowany jest w zgodzie z własnym paradygmatem i przyjętą koncepcją pamięci zbiorowej (różniącej się jednak, jak zarysowałam w swoich rozważaniach, od wiedzy o przeszłości wyłaniającej się z licznych publikacji historycznych), może przynieść same dobre skutki.

Na zakończenie powyższych rozważań warto zadać sobie pytanie, na jakim etapie konkretnego przedsięwzięcia badawczego przydatna jest metodologia właściwa historii. W fazie konceptualizacji bardziej przydatne jest korzystanie z dorobku historii jako nauki niż z jej perspektywy czy optyki patrzenia na zjawiska. W ramach samej socjologii funkcjonuje kilka paradygmatów odnoszących się do odmiennych koncepcji pamięci i wydaje się, iż nie ma potrzeby sięgać po dodatkowe inspiracje (tym bardziej, że historia coraz częściej zbliża się do nauk społecznych w swoim rozumieniu pamięci zbiorowej). Warto natomiast zapoznać się z pracami historycznymi na etapie rozpoznawania obszaru problemowego – aby wiedzieć, czego poszukujemy w pamięci zbiorowej badanej grupy, niezbędne jest chociaż podstawowe rozeznanie w jej przeszłości i dziedzictwie kulturowym. W odniesieniu do fazy empirycznej – socjologia rozwinęła bardzo bogatą metodologię oraz techniki badań, odwołuje się do historii zatem przede wszystkim w obszarze *oral history* i w analizie materiałów zastanych, źródeł historycznych. Warsztat metodologiczny historyka najbardziej przydatny staje się w fazie analizy otrzymanych wyników – szczególnie w odniesieniu do diagnozy aktualnego stanu pamięci zbiorowej oraz analizy narracji biograficznych. Zasób wiedzy historycznej pozwala bowiem stwierdzić, na ile spójna i odpowiadająca naukowemu obrazowi przeszłości jest pamięć zbiorowa wyłaniająca się z badań, a także – co z przeszłych wydarzeń nie zostało aktualnie upamiętnione, czego w tak ujętej pamięci zbiorowej znaleźć nie można. Kwestia zbiorowej niepamięci może nie być możliwa do poddania dogłębnej analizie bez rzetelnego przeglądu literatury historycznej dotyczącej danej zbiorowości.

Historia niewątpliwie przyczynia się do wzbogacenia i ulepszenia wyprowadzanych wniosków zarówno w ramach jakościowych, jak i ilościowych badań empirycznych stawiających sobie za cel dotarcie do obrazu przeszłości funkcjonującego w świadomości współczesnych społeczeństw. Zdecydowanie nie powinna ona natomiast pełnić funkcji weryfikacyjnej w tradycyjnym rozumieniu – podważenia określonej wizji przeszłości poprzez dostarczenie informacji o tym, „jak było naprawdę”. Historia stanowi tu pewną matrycę bądź punkt wyjścia, dzięki któremu bardziej wnikliwie można przeanalizować wyłaniającą się z badań wizję przeszłości. Historia dysponuje także oprzyrządowaniem i warsztatem, które badaczowi pamięci zbiorowej mogą wskazać inną niż socjologiczna perspektywę patrzenia na kolektywne pamiętanie, poszerzając i urozmaicając tym samym analizy uzyskanych w badaniach danych.

Bibliografia:

- Ambrosiewicz-Jacobs J., Hońdo L. (red.) 2005, *Dlaczego należy uczyć o Holokauście?* Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Bikont A. 2004, *My z Jedwabnego*, Warszawa: Prószyński i S-ka
- Cichocka L., Panecka A. (red.) 2005, *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Pałac Raczyńskich w Warszawie, 15 grudnia 2004* 2005, Cichocka L., Panecka A. (red.), Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego
- Ciołkiewicz P. 2012, *Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym: analiza polskiej debaty na temat wypędzeń Niemców po drugiej wojnie światowej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno
- Confino A. 1997, *Collective memory and cultural history: problems of method*, "The American Historical Review", 5(102)
- Connerton P. 2008, *Seven types of forgetting*, "Memory Studies", January 2008
- Domańska E. (red.) 2002, *Pamięć, etyka i historia. Angloamerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Filipkowski P. 2006, *Historia mówiona i wojna*, w: Buryła S., Rodak P. (red.), *Wojna. Doświadczenie i zapis*, Kraków: Universitas
- Franczak K. 2013, *Kalający własne gniazdo. Artyści i obrachunek z przeszłością*, Kraków: Universitas
- Gross T. 2000, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny: Fundacja Pogranicze
- Kansteiner W. 2002, *Finding meaning in memory: a methodological critique of collective memory studies*, "History and Theory", 41(2002)
- Kaźmierska K. (1997), *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, w: Czyżewski M, Piotrowski A, Rokuszewska-Pawełek A., *Biografia a tożsamość narodowa*, Łódź: Wydawnictwo Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego
- Kaźmierska K. 2008, *Biografia i Pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z zagłady*, Kraków: Nomos
- Kaźmierska K. (red.) 2012, *Metoda biograficzna w socjologii*, Kraków: Nomos
- Kosiewski P. 2008, *Pamięć jako przedmiot władzy*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego
- Kula M. 2000, *Pamięć o historii uwikłana w jej bieg*, „Przegląd Socjologiczny” 2/2000
- Kula M. 2004, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa: PWN
- Kurkowska-Budzan M. 2002, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków: Historia Jagiellonica
- Kurz I. 2007, *Przepisywanie pamięci: przypadek Muzeum Powstania Warszawskiego*, „Kultura współczesna” 3/2007
- Kwiatkowski P. T. 1990, *Spółeczne ramy tradycji. Przemiany obrazu przeszłości Mazowsza Płockiego w publikacjach regionalnych 1918-1988*, Warszawa: Instytut Socjologii UW
- Kwiatkowski P. T. 2008, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa: Scholar

- Lacpra D. 2009, *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, Kraków: Universitas
- Le Goff J. 2007, *Historia i pamięć*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
- Machcewicz P., Persak K. (red.) 2002, *Wokół Jedwabnego*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej
- Malicki K. 2009, *Upamiętnianie przeszłości jako źródło konfliktów w przestrzeni symbolicznej regionu podkarpackiego*, w: *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Szpociński A. (red.), Warszawa: Scholar
- Manojlovic B. (2012), *School Communities and Reconciliation in Eastern Slavonia*, http://digitalcollections.sit.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1054&context=conflict_reconciliation_symposium (data dostępu: 30.07.2013 r.)
- MihajlovicTrbovc J., PavasovicTrost T. (2012), *Who Were the Anti-Fascists? Multiple Interpretations of WWII in Post-Yugoslav Textbooks*, w: Karner Ch.; Mertens B. (red.) *Nation States between Memories of World War Two and Contemporary European Politics*, Piscataway: Transaction Publishers
- Nijakowski L.M. 2006a, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa: Scholar
- Nijakowski L.M. 2006b, *Baron Müunchhausen czyli o polskiej polityce pamięci*, „Przegląd Polityczny”, nr 75, Gdańsk
- Nijakowski L.M. 2008, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne
- Nora P. 2001, *Czas pamięci*, „Res Publica Nova” 7/2001
- Nowinowski S., Pomorski J., Stobiecki R. (red.) 2008, *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź: Ibidem
- Olick J.K., Robbins J. 1998, *SOCIAL MEMORY STUDIES: From “Collective Memory” to the Historical Sociology of Mnemonic Practices*, “Annual Review of Sociology” 24
- Olick J.K., Vinitzky-Seroussi V., Levy D. 2011, *The Collective Memory Reader*, Oxford University Press
- Pomian K. 2006, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin: Wydawnictwo UMCS
- Pomorski J. 2008, *Ucieczka od historii jako element poprawności politycznej – tezy*, w: Nowinowski S., Pomorski J., Stobiecki R. (red.) *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź: Ibidem
- Szacka B. 2006, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa: Scholar
- Szpociński A. 1989, *Przemiany obrazu przeszłości Polski: analiza słuchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951-1984*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
- Szpociński A., Kwiatkowski P. T. 2006, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa: Scholar
- Traba R. 2006, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN
- Traba R., Hahn H. H. 2012, *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t.3 Paralele, Warszawa: Scholar

Traba R., *Historia wzajemnych oddziaływań (Beziehungsgeschichte) i konstrukcja „miejsc żywej pamięci” (lieux de mémoire)? Przypadek Polski i Niemiec*, tekst dostępny na stronie: http://www.cbh.pan.pl/pl/images/stories/pliki/pdf/TRABA_Historia_wzajemnych_oddzialywan.pdf (dostęp: 27.05.2013)

Ziębińska-Witek A. 2006, *Wizualizacje Holokaustu jako nowe wyzwanie dla współczesnej historiografii*, w: Engelking B., Leociak J., Libionka D., Ziębińska-Witek A., *Zagłada Żydów. Pamięć narodowa a pisanie historii w Polsce i we Francji*, Lublin: Wydawnictwo UMCS

Ziółkowski M. 2001, *Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 3-4

Zysiak A., Czurko J. (red.) 2010, *Historie mówione – podręcznik*, Łódź: Stowarzyszenie Topografie

Joanna Gubała – doktorantka w Katedrze Metod i Technik Badań Społecznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Przygotowuje rozprawę doktorską poruszającą zagadnienia pamięci zbiorowej o społeczności żydowskiej w Łodzi oraz problematykę metodologicznych aspektów badań nad tym zjawiskiem. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół kilku głównych tematów: pamięci zbiorowej, polityki historycznej i metodologii badań społecznych. Uczestniczka projektu „Doktoranci – Regionalna Inwestycja w Młodych naukowców społeczno-humanistycznych – Akronim D-RIM SH”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa w ramach Poddziałania 8.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.